Nro. 104.

GAZETA LWOW

We Wtorek dnia 29. Grudnia 1812

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Naywyższa Kamera nadworna pozwoliła, aby Franciszkowi Hettisch, synowi zmarłego kameralnego Rządcy Leżayskiego, który oślepł na obie oczy, wypłacać corocznie ze skarbu 100 ZR. w W. W.

Pani Hrabina Konstantyna Starzewska przekazała oprócz innych w testamencie swoim zapisów 1000 ZR. w W. W. dla Sassowskiego szpitalu ubogich w Cyrkule Złoczowskim, która to summa przez Sukcessora iéy, Pana Hrabiego Xawerego Starzewskiego w C. K. głównym płatniczym Urzędzie złożoną została, i z rozkazu Wysokiego Rządu kraiowego na procent daną będzie.

Z Wiédnia d. 19. Grudnia. — N. Pan raczył w mieysce zmarłego Xięcia Dominika Kaunitz Rittberg, dotychczesnego W. Skarbnika swoiego, mianować Hrabiego Jana Trautmansdorf Weinsberg C. K. Koniuszym i wynieść go oraz na godność aktualnego C K. taynego Radcy.

N. Pan raczył Antoniego Barona Spiegelfeld, aktualnego Radcę rządowego i cyrkułowego Starostę w Gracu, za świetne usługi iego w Styryi podczas pobytu kommissyi nadworney, wyznaczonéy do uregulowania podatku gruntowego, zaszczycić nayłaskawiéy małym krzyżem orderu Sgo Leopolda.

Oratorium Haendla pod tytułem: „Tymoteusz, czyli moc Muzyki" (*obaczyć artykuł z Wiédnia w Nrze 99tym Gazety naszéy*), które na wsparcie nieszczęśliwych mieszkańców miast Baden i Aspern dwa razy naywyborniéy exekwowaném było, przyniosło przez wspaniałość Naywyższego Dworu i wielu Przyi[...] 29093 ZR. w W. W., 19 duka[...] 3 Friedrichsdory, i 8 ZR. 20 [...] dochodu; koszta wynosiły 3158 [...]

Z Gracu dnia 17. Grudnia. — Xięstwa Styryyskiego przekonane mocno [...] dobroczynności skutków wynikaiących teraźnieyszych stosunków politycznych N. Dworu, i o wpływie onychże na przyszłą pomyślność w powszechności, szczególniey zaś na pomyslność handlową właśnie w téy chwili, w któréy wielka część stałego lądu iest teatrem woyny, postanowiły iednogłośnie na zgromadzeniu odprawioném w Gracu d. 19. Listopada, w dowód wdzięczności i uszanowania swego dać JW. Hrabiemu de Metternich-Winneburg Ochsenhausen, C. K. Ministrowi Stanu i Konferencyi, tudzież Ministrowi zagranicznych interessów, prawo obywatelstwa Styryyskiego, i przyiąć go za Magnata i Ziomka tegoż Xięstwa.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia i Irlandya.

Z Rossyi nie miano w Londynie od d. 23. do 27. Listopada żadnych innych wiadomości prócz tych, które umieściły dzienniki Francuzkie. Flotta Rossyyska spodziewana była w Chatam, gdzie wydano iuż rozkazy względem wolnego wpuszczania i wypuszczania Officérów Rossyyskich i ekwipażów.

Z Dublinu donoszą pod d. 21. Listopada co następuie: „Wielki Sąd przysięgłych (Jury) tego miasta wydał następuiące uchwały: 1) Uchwalił, iż potrzebną w téy chwili iest rzeczą oświadczyć się, że W. Sąd postanawia stale utrzymywać wszelkie-

ckiego, Arcybiskup ... statuy; miarkuiac ... tytucyę w Kościele głości sprowadzeni ... ił, iż po naydoyrzal... nad ważném dochodze... czarnéy z pod K... wateli Katolików, tego rzenie głębsze gory ... ełną tolerancyą swoiéy cie kamien... bezpieczeństwem swoiéy żni dobyli i odkuli ... używaną teraz osobistą na statuy, k... ować powinni. 3) Uchwa... głuchości w ... zezwolenia na ich żądania ... się protestanckiéy konstytu... niałac ... załyby związek będący między ... o tym ... i W. Brytaniią. 4) Uchwalił, kazawszy ... raźnieyszych postanowień poda... dzach i zn... korniéy Jego Królewicowskiéy łem potém ... Kumberlandyi. 5) U... sty dozór ... kopiie teraźnieyszych postano... Oiendz... reprezentantom swoim zasiada... arlamencie. 6) Uchwalił, iż wiel... iest kontent z łagodnéy, poiednawczéy a przecież sprawiedliwéy i stałéy administracyi Xięcia Richmond, i że te uczucia wynurzyć chce w adresie temu zacnemu Mężowi."

W Hrabstwie Armagh osądzili także Protestanci z Duchowieństwem za rzecz dobrą, oświadczyć publicznię swóy sposób myślenia względem ogłoszonych przez Katolików żądań, i uchwalili, iż bezwarunkowe odwołanie wszystkich statutów będących teraz przeciw Katolikom, nie zgadza się wcale z konstytucyą Królestwa, i sprzeciwia się wbrew Aktowi Unii między W. Brytaniią i Irlandyą.

Posiedzenie Prałatów katolickich iuż ukończone; panuie głęboka taiemnica o tém, co na niém uchwalono. Jest w téy mierze wiele domysłów; sądzą iż na tém posiedzeniu była rzecz o wielkiéy petycyi względem przypuszczenia do praw, o uroczystéy Deputacyi do Parlamentu, i t. d.

Hiszpaniia.

Dzienniki Francuzkie donoszą z Wittoryi pod d. 6. Listopada co nastepuie:

Powrót Francuzów do Madrytu położył kres prześladowaniu i uciskowi, których się Anglicy i godni ich towarzysze dowodzcy ochotników Hiszpańskich dopuszczali. Trudno sobie wyobrazić srogie środki, iakich się przez czas przemiiaiącego tryumfu swoiego chwycili. Zbiegłe z Madrytu i okolic familiie Hiszpańskie stały się celem wszelkiego gatunku prześladowania, i konfiskaty majątków ruchomego i nieruchomego, a wyznaczone kommissye na ich sądzenie wszystkich strachem przeraziły. Można o tém sądzić z następuiącéy uchwały Jenerała dowodzącego w Nowéy - Kastylii.

"Gdym się dowiedział, że osoby oboiéy płci w Madrycie pisuią do Hiszpanów, którzy się za Królem Józefem wynieśli, i odbieraią od nich listy, tudzież że pozwalaią sobie rozmów i intryg zbrodniczych, ostrzegam, iż kto znosić się będzie z nieprzyiaciołmi oyczyzny, i rozprawiać o nich przychylnie, póydzie pod sąd woienny, i w 24 godzinach będzie osądzonym. Żony i dzieci tych, którzy poszli za nieprzyiacielem, pozostaną tu za zaręczeniem trzech znakomitszych obywatelów, ale nie mogą wychodzić z domu, wyiąwszy do kościoła, i z nikim widywać się, prócz z krewnemi, i to za pozwoleniem Korregidora"

Takowe środki zasmuciły niezmiernie dobrych obywatelów, i wznieciły w nich żałowanie oycowskiego rządu Króla Józefa.

Panuią niesnaski w Kadyxie między wszystkiemi stanami. Można o tém sądzić z następuiących szczegółów, wypisanych z Gazety Rejencyyney.

Biskup w Orence napisał był do Rejencyi Kadyxskiéy, iż rząd iéy podobny do wieży Babilońskiey, a deputowani, do dzieci Noego. Stany (cortes) wyrzekły, iż ten prałat iest niegodnym imienia Hiszpana, odpada od swoich urzędów, pensyi i zaszczytów, i ma bydź w 24 godzinach wygnanym z ziemi Hiszpańskiéy.

W mieście Santisgo przyszło do żwawéy kłótni między Juntą a Arcy-Biskupem i Kapitułą mieyscowemi. Członki Junty chciały obradować w większéy kaplicy katedralnego kościoła, a kapituła nie chciała ich tam wpuścić, i przylepiła na drzwiach bullę wyklinaiącą wszystkich chcących weyśdź do kaplicy bez iéy pozwolenia. Ztąd powstał spór żwawy w zgromadzeniu Stanów Kadyxskich.

Wyznaczony do rozpoznania téy rzeczy wydział dał zdanie, iż kapituła powinna bydź ostro skarcona za okazaną pogardę Juncie; że postępowanie duchownych pełne iest niezmiernych i gorszących obelg, zły cel maiących, i do wzniesienia rewolucyi dążących; że Kanonicy postąpili sobie zuchwale, prawiąc ludowi, iż kościół shańbiony, i że władze są wyklęte; a przeto mniema, iż gdy rząd iest znieważonym, należy przedsięwziąć środki takowym bezprawiom zapobiegaiące.

P. Ros powiedział, iż Stany nie zgromadziły się dla obalenia karności kościelnéy, na co Panowie Garcia i Rherros odpowiedzieli: że wcale im niedziwno słyszeć Doktora z St. Jacques broniącego Kanoników. Czegoż chce? oto widzieć czy lud nie powstanie, czy rząd nie będzie obalony, a stany rozpuszczone. Nareszcie, po długich sporach uchwalono, aby Rejencya wysłuchała kapitułę i odpowiedzi Junty, tudzież aby winnych ukarano.

Oto iest (*wzmiankowana w przeszłym Prze Gazety naszéy*) protestacya Hiszpańskiego Jenerała Balleisterosa przesłana Hiszpańskiemu Ministrowi woyny:

„Jaśnie Wielmożny Panie! Od czasu pobytu mego w Madrycie, od chwili, kiedy Barcellona, Figueras, Pampelona i St. Sebastien dostały się w moc Francuzów, zacząłem wszystko przysposabiać, co tylko mi się do wzniecenia rewolucyi właściwem zdawało; utrzymywałem korrespondencyę z rozmaitemi Prowincyami Hiszpańskiemi, działałem z taką odwagą, któréy nikt ieszcze nie przewyższył, i pochlebiam sobie, że się nikt nademnie więcéy nie przyczyniał do tych korzyści, któreśmy osiągneli.“

„Od tego czasu nie porzuciłem oręża, i z honorem Oyczyzny moiey dawałem odpór wszystkim przedsięwzięciom, które nieprzyiaciel przeciw niéy podeymował.“

„Oyczyzna widziała mnie zawsze niezgiętego, zawsze Hiszpana, gotowego w każdym czasie bronić ią we wszystkich okolicznościach, i nietroszczącego się bynaymniéy o swóy maiątek, względem którego iak JW. Panu dobrze wiadomo, zawsze nayoboiętnieyszym byłem.“

„Z zadumienieniem dowiedziałem się, iż Angielski Jenerał Margrabia Wellington mianowany został przez Stany (Cortes) naywyższym Wodzem wóysk Hiszpańskich.“

„Ci którzy dla bronienia sławy Narodu swoiego miliiony Rycerzy naszych do grobu wtrącili, patrzą na to co czynimy; ia sam nie byłbym godzien imienia prawdziwego Aragończyka, gdybym nieupraszał JW. Pana, ażebyś oświadczył rządowi: że nie mogę pochwalić tego wyboru, który plami sławę imienia Hiszpańskiego, i poniża wodzów narodu naszego, kiedy zdaie się przyznawać wyższość ludowi, o którego nierzetelności nikt podobno lepiéy od Xięcia Infantado nie zdoła ocenić.“

„Razem z tą wiadomością odebrałem rozkaz ruszenia z całém woyskiem moiém, rozkaz mówię, który obraził sławę wszystkich członków tego woyska, iako żołnierzy i obywatelów. Nie mogę bez uszczerbku praw naszego woyska zataić tego przy obraniu Lorda Wellingtona; a ponieważ rzecz ta dla powszechnego dobra kraiu naywiększéy iest wagi, oczekuię na wyrok JW. WPana, ażebym dalsze przedsięwziął kroki.“

„Uwiadomiłeś mnie także JW. Pan o auresie podziękowania, który Lord Wellington wydał do Jenerałów Hiszpańskich za usiłowania o szczęśliwy skutek broni sprzymierzonéy. Komuż więc teraz powierzona bydź ma siła zbroyna narodowa? Czyliż równie z Hiszpaniią postępować należy, iak z małém Królestwem Portugalii? Nieiestże inne wcale źrodło rewolucyi naszéy? Czyliż odgłos naszéy obrony nie rozległ się po całym świecie? Możemyż poruczać naczelne wóysk dowództwo cudzoziemcowi? Mimo teraźnieyszy stan rzeczy, ma ieszcze Hiszpaniia środki ratunku. Jenerałowie, Szefowie, officerowie i żołnierze mogą przekonać Anglików a nawet Francuzów, że w dzień bitwy tyle maią męstwa i karności, ile oba te narody, i że na ich czele są dość biegli Jenerałowie, aby ich do zwycięstwa powiedli.“

„Czwarty korpus, któremu przywodzę, może śmiało powiedzieć narodowi, że w żadnym względzie woyskowym nie ustępuię nikomu, i że bez poniżenia swego nie skłoni się nigdy, ażeby miał cenić nabytą sławę swoię i okazane kraiowi usługi, płaszcząc się przed Lordem Wellingtonem, z którym pragnie zawsze działać zgodnie.“

„Naostatek upraszam JW. Pana, abyś zapytał się powszechnéy woli narodowego woyska i obywatelów; a ieżeli ta okaże się się za pierwszym wyborem, uchylę się wtedy do moich progów, ażebym przekonał świat cały, że chwała tylko i dobro moiéy oyczyzny powodowały tem moiém przełożeniem; nie zaś iakiekolwiek widoki pychy lub zysku, które w niem złość sama bez względu na patryotyczną sławę moię, na moię wytrwałość i znakomite zasługi, upatrywać może.“

Podpisano: Balleisteros.

Dzienniki Angielskie zawieraią następu-

iącą odpowiedź Jenerała Ballaisterosa na list, zwiastuiący mu odebranie dowództwa:

Jaśnie Wielmożny Panie! Tego poranku, w czasie ułatwiania zwyczaynych interessów moich, odebrałem list JW. Pana zwiastuiący mi, iż złożony iestem z urzędu jeneralnego Kapitana czterech Królestw Andaluzyyskich, i że mi odebrano dowództwo 4go woyska; prócz tego uwiadomiłeś mię JW. Pan, iż woyska moie zebrawszy się ciągną do Alkali. Siadłem natychmiast na konia dla dowiedzenia się, z kąd pochodzi to ciągnienie sprzeciwiaiące się duchowi rozkazów woyskowych i tey karności, którą starałem się zawsze w woysku poprawiać, a którey tyle złożyłem dowodów. Wyiechawszy ze wsi spotkałem placówkę gwardyi Królewskiey, którey straże wystąpiwszy na przód broń swoią przeciw mnie wymierzyły; mnóstwo włościan stało w pobliskości. Zasmucony tém nowém ziawiskiem zapytałem się Officera, cóby to znaczyć miało? On i straże odpowiedzieli mi, iż maią rozkaz nie przepuszczania mnie. Wtém nadszedł ieden Pułkownik, któremu oświadczyłem, iak bardzo boli mię takie obeyście się, które za niełaskę biorę. Włościanie zaczęli czynić przykre wyrzuty, któreby mogły były sprawić wrażenie na żołnierzach, dla których ia, o czém wiedzieli, tyle ofiar uczyniłem. Nakazałem im iednakże milczenie i kazałem im odeyśdź."

„Powróciłem potém do domu dotknięty żywo obeyściem się, którego w woysku Hiszpańskiém, iak sadzą, naywinnieyszy nawet Officer nizkiego stopnia nigdy nie doznał. Wkrótce stanął tenże sam bataliion przed moiém mieszkaniem, u drzwi którego straż postawiono. Lud oburzony obeyściem się tego rodzaiu wynurzał nieukontentowanie swoie narzekaniami, i zdawał się obawiać, aby nie popełniono gwałtu na moiey osobie. Uczucia przywiązania, które mi ci dobrzy okazali Hiszpanie, uczyniły daleko większe na mnie wrażenie, niż te przygotowania woyskowe, które piastowaney przeze mnie godności mało zdawały się bydź przyzwoitemi, i niepodobieństwem iest myśleć, że się to wszystko stało z rozkazu JW. Pana."

„Od tey chwili stanęły straże u drzwi moich, a ia odebrałem rozkaz od Brygadyera Virues udać się iutro zrana na wyspę Ceutę będącą mieyscem przeznaczenia moiego. Uczynię to, skoro Szefowi sztabu jeneralnego poruczę staranie oddania woyska, którego iak sądze, żadne w Europie nie przewyższa; woyska, które w 14tu dniach urządzone, ubrane i wyćwiczone zostało, tudzież karność otrzymało. Muszę JW. Panu przełożyć, iż ieśli zasługi moie na iaki wzgląd zasługuią, życzeniem moiém iest udać się nie na wyspę Ceutę, lecz na inne iakowe mieysce leżące w prowincyi Estremadurze, lub w przyległéy iéy okolicy, gdyż zdrowie moie w bardzo złym znayduie się stanie. Mógłbym tam, mimo nieszczęsnego losu moiego żyć z honorem, a byt móy nie stałby się ciężarem dla Oyczyzny.

„Takiego obeyścia się doznałem co do osoby moiéy; lecz bardziéy ieszcze boli mnie targnienie się na dobrą sławę moią w załączonem tu, przez Viruesa obwieszczonem doniesieniu, gdzie twierdzi, iakobym przywiódł do nędzy lud Grenady wybieraniem kontrybucyi, o których nietylko że nigdy nie myślałem, lecz przeciwnie owszem opierałem się. Żądałem był wprawdzie pieniędzy od Jntendenta, ale mi ich dać niechciał, ieślibym ie nie przyiął w pożyczce, i nie powrócił mu z pierwszych summ, które otrzymam."

„Udam się na mieysce przeznaczenia moiego, lecz ieśli się słabość moia powiększy, zostanę się w Coin, dokąd mi JW. Pan odpowiedź swoią przysłać możesz."

„Niech Bóg JW. Pana w długie lata zachowa."

(Podpis.) Francisco Balleisteros.

Oto iest wzmankowane powyżéy przez Balleisteroza doniesienie:

Oznaymienie Publiczności.

Rejencya Królestwa uznała za rzecz zgodną odebrać Don Francisco Balleisterosowi zwierzchnie dowództwo 4go woyska i urząd jeneralnego Kapitana 4rech Królestw Andaluzyyskich; w mieysce zaś iego mianowała tymczasowo Joachima Virues Brygadyerem wóysk Królewskich; w skutku tego zawiesza się wypłata nałożoney przez pierwszego kontrybucyi aż do nowych rozkazów Rządu w tey mierze. Donosi się więc Publiczności, aby nałożonych na się różnych opłat nie składała.

W Grenadzie d. 30. Paźdz. 1812.

(Podpis.) Virues.

Francya.

Z Paryża d. 7. Grudnia. — Wczoray w rocznicę koronacyi Cesarza, Cesarzowa otoczona Xiążętami Wielkiemi Dygnitarzami, &c. &c. przyięła w południe w pałacu Tullieryyskim Ciało dyplomatyczne, i stawiono przed nią rozmaite osoby zagraniczne. Po dyplomatyczney audyencyi była na mszy i Te Deum w kaplicy, a po mszy odbyła się wielka audyencya na pokoiach. Uroczystość rocznicy koronacyi zwiastowały wystrzały z dział wieczorem dnia poprzedzaiącego i rano nazaiutrz, a ponowiono ie w południe, i o 6tey wieczorem. Dano potém na teatrze dworskim operę: Horacyusze z muzyką Cimarosy. Po operze były wielkie pokoie, a pałac i miasto oświecono.

W Piacencyi postawiono d. 8. Listopada na domie mieyskim zwielką uroczystością kolossalne popiersie Cesarza, zrobione z Marmuru Karraryyskiego.

Dziennik Angielski le Star dnia 30. Listopada datowany, zawiera w sobie następuiący artykuł:

„Fregata l'Armide zawinęła do Plymouth w piątek. Zawiozła ona na brzegi Francyi Jener. Francuzkiego, niemniéy dwóch Pułkowników Francuzkich iego Adjutantów. Nie wyiawiamy ich nazwisk, ani też wskazuiemy mieysca, gdzie wylądowano, a to dla nader widocznych przyczyn.“

Do tego przydał Journal de l'Empire następuiące uwagi:

To mistyczne doniesienie musiało zaostrzyć ciekawość nowiniarzy Londyńskich, oczekuiących zapewne z niecierpliwością skutków tey wielkiéy wyprawy. Szczęściem, że możemy im dogodzić; pośpieszamy więc donieść o mieyscu wyladowania owego Jen. i iego Adjutantów, a nawet wymienimy te szanowne osoby: ów mniemany Pan Jenerał iest dawny Dowodzca Szuanów, Debar, a dway mieniący się Pułkownikami są to Droz i Leguerne (nazwany Bonawenturą) łotrzy sławni przez zbrodnie, których dopuścili się w czasie domowych zamieszań. Wsiedli oni na Angielską fregatę Armide w Plymouth w piérwszych dniach Listopada, z tamtąd przybyli do zatoki pod Quiberon, gdzie przepędziwszy pięć lub sześć dni nie wysiadaiąc na ląd, zawinęli nakoniec do wyspy Houat, i tam ich na ląd wysadzono. Policya dowiedziała się o nich natychmiast, a Kommissarz jeneralny łącznie z Prefektem z Morbihan wysłał dwa statki na mieysce wylądowania Jen. Francuzkiego edycyi Angielskiéy. Gdy tenże okazał chęć opierania się, został schwytany natychmiast w iednym domu z swoimi dwoma wspólnikami, a dnia 23. Listopada zrana rozstrzelano wszystkich trzech na wyspie Houat.

Lecz iest to prawdziwie zadziwiaiącą rzeczą, że znaleziono przy Jen. Debar rozstrzelanym dnia 23. Listopada, kilka rapportów wyszczególniaiących iego działania, pisanych dnia 2go, 3go i 4go Grudnia. Miały one tytuł: Francya-Morbihan. Piérwszy zdany iest Xięciu Wallii, drugi Xięciu Kentu, a trzeci Sekretarzowi Stanu i woyny. Debar donosi w nich; że wszedł do Bretanii w pośród naywiększych niebezpieczeństw, lecz iuż zebrał wielką liczbę malkontentów i zbiegów; że wkrótce będzie mógł uczynić stanowcze zamachy; nakoniec opisuie wszystkie szczegóły swego postępowania codziennego aż do 4go Grudnia. Takim więc sposobem przekonać się można, że przed przybyciem na wyspę Houat, a może ieszcze przed wypłynięciem z Londynu, sztuczny Pan Jenerał ułożył iuż w duchu wieszczym wierny rapport wielkich korzyści, które miał otrzymać w 12 dni po rozstrzelaniu.

Możemy tu powinszować Ministrom Angielskim wyboru ich ajentów i wielkich pomyślności, z iakiemi ci wykonywaią dane im zlecenia. Z resztą nie piérwszy iuż to raz odpowiadaią oni tak godnie ich zaufaniu; a okoliczność ta służyć może za nową pochwałę równie moralnych iak mądrych rachub polityki Angielskiéy.

Spodziewamy się, że szczegóły tego zdarzenia, zaspokoią godną ciekawość publiczności Londyńskiéy i przyrzekamy iéy: że gdy na przyszłość nadesłane nam będą podobne wiadomości, iak nayprędzéy i iak naywierniéy udzielimy iéy takowe.

Szwaycarya.

Dzienniki Szwaycarskie z dnia 22. Listopada donoszą z Lugano, iż dwa bataliony 1go pułku liniiowego piechoty Włoskiéy, zastąpiły w Kantonie Tessin mieysce woyska Włoskiego ieszcze tego samego dnia, w którym toż woysko z pomienionego Kantonu do Brescia wyruszyło.

Związek Reński.

N. Cesarz Francuzów iadac z Wilna na Warszawę, stanął w Dreźnie z dnia 13. na 14ty Grudnia w nocy. Zaiechał do Posła Francuzkiego Barona Serry, gdzie go Król o godzinie 5téy z rana odwiedził. W krótce potém puścił się Cesarz w dalszą podróż do Paryża. Swita Jego Cesarskiéy Mci była bardzo mała. Cały orszak woyskowy został przy woysku, nad którém pod niebytność Cesarza Król Neapolitański obiął zwierzchne dowództwo.

Gazeta Norymberska donosi, że piérwszych dni Grudnia przechodziły przez to miasto do stoiącego w polu korpusu Bawarskiego mocne oddziały Bawarskiego woyska.

W Augsburgu spodziéwana iest 11go, 12go, i 13go Grudnia piérwsza brygada korpusu pod dowództwem Jenerała Grenier, przeznaczonego z Włoch na Północ, dnia 14go i 15go druga brygada, a 17go i 18go czwarta brygada. Brygada trzecia ciągnie prosto z Inspruka do Ratyzbony.

Do Inspruka nadeszły d. 8. Grudnia ciągnące na północ 2 bataliony 14go pułku lekkiéy piechoty francuzkiéy, a d. 5go, 112ty liniiowy pułk piechoty francuzkiéy. Wypocząwszy dzień ruszyły w dalszą drogę przez Wyższy Inthal. Oczekuią tamże Jenerała dywizyi Hrabiego Grenier z główną kwaterą.

Xięstwo Warszawskie.

Z Warszawy dnia 22. Grudnia. — N. Cesarz Francuzów raczył przychylić się do prośby JW. Barona de Pradt, Arcybiskupa Mechlińskiego, swego Ambassadora przy N. Królu Saskim, Xiążęciu Warszawskim; ażeby dla poratowania zdrowia mógł powrócić do Francyi; iakoż Ambassador ten opuścił w dniu dzisieyszym tuteyszą stolicę. Kawaler Lajard, piérwszy Sekretarz Ambassady, pozostaie w Warszawie iako sprawuiący interessa; wszystkie osoby do téyże Ambassady należące, również tu zostaną.

W tych dniach wyiechał także ztąd do Paryża JO. Xiążę Bassano, Minister związków Państwa Francuzkiego, a przybył tu Jenerał dywizyi Dąbrowski.

Rada jeneralna Konfederacyi jeneralnéy Królestwa Polskiego wydała d. 20. b. m. Uniwersał zwołuiący pospolite-ruszenie Szlachty dla obrony kraiu. Xiążę Józef Poniatowski mianowany iest Regimentarzem, a Xiążę Eustachi Sanguszko Vice-Regimentarzem tego pospolitego ruszenia. *(W następuiącym Nrze umieścimy w całéy osnowie ten Uniwersał.)*

Z Poznania donoszą pod d. 15. b. m. co następuie: „W tych dniach zaczął się na nowo przechod wóysk przez tuteysze miasto. Wczoray i dziś przeciągnęły dwie liczne kolumny woyska Westfalskiego rozmaitéy broni. Są to nowe posiłki udaiące się do wielkiego woyska.“

Prusy.

Z Berlina d. 4. Grudnia. — Nadciągaią tu znowu codziennie w większych i mnieyszych oddziałach woyska Francuzkie i sprzymierzone wszelkiéy broni. Wypocząwszy dzien ieden, ciągną za zwyczay daléy. Naywięcéy z nich ciągnie do wielkiego woyska, lecz idą także niektóre oddziały do Prus i Pomeranii. Przyprowadzaią tu także z dnia do dnia ieńców Rossyyskich, których odsełaią do Magdeburga.

Rossya.

Następuiące wiadomości wypisane są z Petersburgskiéy Gazety Niemieckiéy z d. 11. (23), 15 (27), 18 (30) Października, 22 Paźdz. (3. Listop.) i 5 (17) Listopada.

Z powodu bitwy stoczonéy z Królem Neapolitańskim *(obaczyć N. 89 Gazety naszéy)* i ustąpienia woyska Francuzkiego z miasta Moskwy, obchodzono w Petersburgu d. 16. (28) Października wielką uroczystość.

Królewic Następca Swedzki i Syn iego Xiążę Oskar, otrzymali Rossyyski order S. Jędrzeia; Jenerał-Adjutant Hrabia Löwenhelm tudzież (Rossyyscy) Jenerałowie Majorowie Jłowayski 4ty, i Zapolski otrzymali order Stéy Anny 1wszéy klassy, a ozdoby dyamentowe orderu tego dostali: Jenerał Porucznik Szwedzki Hrabia Mörner i (Rossyyscy) Jenerałowie Majorowie Kozaczkowski i Helfreich.

Jmperator Jegomość posłał Xięciu Kutuzowi szpadę ozdobioną wieloma dyamentami, i wawrzynowym wieńcem, a Jenerałowi iazdy Baronowi Beningsen dyamen

towe ozdoby orderu S. Jędrzeia, i 100000 rubli; kazał nareście dać po 5 rubli wszystkim żołnierzóm niższego stopnia, którzy się w bitwie z Królem Neapolitańskim popisali.

Do doniesienia o wysadzeniu Kremlina umieszczoném w rapporcie Jener. Iłowayskiego przydana iest następuiąca uwaga: „Cudownym iest Bóg w świętościach swoich! Część murów Kremlina i cały prawie gmach zostały w powietrze wysadzone, lub od płomieni pozarte, ale Katedry i Swiątynie, w których się zwłoki Swiętych znayduią, pozostały w całośc. swoiéy nienaruszone, w dowód miłosierdzia Pańskiego nad Monarchą i Państwem Rossyyskiém.

Imperator Jegomość raczył w dowód wdzięczności swoiéy dla Dońskiego korpusu Kozaków, i dla okazania szczególnéy łaski swoiéy za gorliwe usługi i natężone usiłowania Atamana tegoż korpusu Jen. iazdy Płatowa, wynieść go wraz z potomkami iego na dostoyność Hrabiego Państwa Rossyyskiego.

Według doniesień Gazety Petersburgskiéy, ciągną wciąż ieszcze Baszkiery, Kozacy i Kałmuki do woyska.

Turcya.

Z Konstantynopola dnia 10. Listopada. — Surowe środki, które dla zabezpieczenia wewnętrznéy spokoyności i bezpieczeństwa przeciw rozhukanéy hołocie w stolicy przedsięwzięte zostały, wykonywa W. Sułtan z wielką wytrwałością i stałym umysłem, i żadne względy odwieśdź go od nich nie zdołaią.

Z równą surowością i sprawiedliwością postępuie sobie Sułtan z wielkimi Urzędnikami publicznymi, którzy poważyli się wyssać lud po prowincyach i dali powód do głośnych na uciemiężenia swoie zażaleń.

Powietrze sroży się ieszcze ciągle w stolicy, i trudno żeby się uśmierzyło w czasie teraźnieyszéy łagodnéy pogody, która w téy roku porze iest niezwyczayną. W Smyrnie trwa także ieszcze morowa zaraza; tylko z Adryanopola, gdzie z powodu przywiezionych tamże ze stolicy starych odzieży około 15 ludzi na powietrze umarło, są naynowsze wiadomości więcéy zaspokaiaiącemi.

Teatr Woyny.

Od korpusu Pruskiego są następuiące wiadomości:

„Uderzenie Prusaków na wyszłe z Rygi woysko Rossyyskie d. 15. Listopada, i małe utarczki w dniach następuiących, podały w moc ich 1500 ieńców i 24 Officerów; strata Pruska w zabitych i ranionych 80 ludzi nie wyniosła. Lubo Rossyanie przez śpieszne zayście do Dahlenkirchen odcięci iuż byli od Rygi, wyprawa ta iednak świetnieyszą byłaby ieszcze, i działa by do tego zdobyto, gdyby mróz tęgi nie ułatwił był ucieczki nieprzyiacielowi przez zamarzła Dźwinę. Dnia 21. Listopada powrócił cały korpus Pruski na dawne swoie stanowiska.“

Gazety Petersburgskie N. 82, 83, 84, 85 i 89 zawieraią kilkanaście bulletynów, z których iedne w Gazecie naszéy, dawniéy iuż są umieszczone, drugie zaś o małych potyczkach wzmiankuią. Udzielamy zatém tylko następuiące 2 bulletyny, ponieważ one niewiadome ieszcze doniesienia zawieraią:

I. Jenerał-Major Iłowayski 4ty donosi Imperatorowi, iż Jener. Adjutant Baron Winzingerode rozkazał d. 10. (22.) Października przedniéy straży korpusu swoiego, aby pod wodzą Iłowayskiego ruszyła ze wsi cerkiewnéy Nikolskoie do Moskwy; cały korpus pociągnął za nią pod dowództwem Jen. Majora Benkendorfa. Jenerał-Adjutant Winzingerode uderzył z nadzwyczayną szybkością na przedpoczty nieprzyiacielskie, rozstawione w samémże mieście, przymusił ie po kilku wystrzałach z ręczněy broni do odwrotu, wyprzedził podczas ścigania nieprzyiaciela swóy oddział, i nie zważaiąc na lecące kule ruszył śpieszno ku Kremlinowi dla nakłonienia nieprzyiacielskiego Dowodzcy, aby zaprzestał dawać ognia, gdyż ten nie zdoła wstrzymać korpusu Rossyyskiego od zaięcia Moskwy. Smiały ten i nieustraszony krok pociągnął za sobą zgubne skutki dla tego walecznego i zacnego Jenerała, ponieważ oddział nieprzyiacielski dopuściwszy mu zbliżyć się z Rotmistrzem z pułku huzarów Isumskich Naryszkinem, schwytał ich obudwóch nie zważaiąc na białe chustki, które zwyczaynym są znakiem

Parlamentarzów, i wziął ich iako ieńców z sobą. Jen. Major Iłowayski 4ty, który wykonał zupełnie rozporządzenie Jenerała-Adjutanta Barona Winzingerode, zaiął Kremlin i oczyścił miasto z nieprzyiacioł, którzy w niém swoie szpitale i znaczną ilość sprzętów woiennych zostawili. Co chwila przyprowadzaią ieńców w znaczney liczbie.

II. Jen. iazdy Hrabia Wittgenstein donosi Imperatorowi z miasteczka Czasnik pod d. 28. Paźdz. (9. Listop.) co następuie;

Jen. Major Karpe, którego wysłałem z oddziałem na oba brzegi Dźwiny dla zaięcia Witebska, donosi, że d. 26. Paźd. (7. Listop.) po gwałtownym odporze nieprzyiaciela i mocném strzelaniu z ręczney broni, wszedł za pomocą Bożą o godzinie 7méy z rana do miasta. Dwoie dział nieprzyiacielskich stało na wzgórzu dla bronienia mostu, który nieprzyiaciel po nadciągnieniu przedniéy straży naszéy zapalił; lécz ochotnicy z pułków i 6go bufca wewnętrznego powstania wpadli na most, i zgasili ogień za pomocą gorliwych Hebrayczyków. Po wypędzeniu nieprzyiaciela z miasta, ścigano go przeszło 20 wiorst na gościńcu Smoleńskim; obrócił ón swóy kierunek na Falkowicze i Lioznę. W téy rosprawie poymano Jen. Pougé, byłego Gubernatora Witebskiego, Pułkownika Chevardeu, byłego tamteyszego Dowodzcę, 10 Officerów, 7 Żandarmów i 300 ludzi niższego stopnia; zabrano oraz 2 dział ze skrzyniami prochowemi i końmi, a prócz tego odebrano nieprzyiacielowi założone w mieście znaczne magazyny żywności i prochu. Strata nieprzyiacielska iest wielka; my zaś utraciliśmy około 25 ludzi w zabitych i ranionych.

Woysko nasze wchodzące do miasta witał lud z radośnemi okrzykami, i wysławiał Imię W. Imperatorskiéy Mości.

Urzędnicy nasi, którzy znaydowali się w służbie nieprzyiacielskiéy, zostali aresztowani; zaś Xiążęta Sapieha i Radziwił poiechali iuż dawno z Napoleonem, i przesiaduią teraz w Gubernii Mohilowskiéy.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od 16. do 19. Grudnia 1812.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Cieptomierz Reaumura.	Wilgociomier..	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
16	Wsch. Słońc.	28, 0, 10.	— 14, 7.	81, 52.	W. słaby	chmury
	2. po połud.	27, 11, 11.	— 7, 5.	78, 19.	W. słaby	gęste chmury
	10. w nocy	27, 11, 0.	— 9, 2.	81, 71.	PW. średni	pochmurno, śnieg
17	Wsch. Słońc.	27, 10, 0.	— 9.	81, 90.	W. słaby.	pochmurno, śnieg
	2. po połud.	27, 9, 9.	— 7, 4.	78, 86.	W. średni	pochmurno, śnieg
	10. w nocy	27, 9, 1.	— 9.	82, 66.	W. średni	pochmurno, śnieg
18	Wsch. Słońc.	27, 9, 4.	— 9, 3.	82, 85.	W. średni	pochmurno, śnieg
	2. po połud.	27, 10, 6.	— 7, 7.	81, 23.	PWW. średni	pochmurno, śnieg
	10. w nocy	28, 1, 0.	— 11, 8.	81, 90	P. WW. średni	rzadkie chmury
19	Wsch. Słońc.	28, 3, 4.	— 20, 3.	81, 14.	P. W. W. słaby	iasno, mgła.
	2. po połud.	28, 4, 0.	— 15, 3.	79, 52.	P. W. W. słaby	iasno, mgła.
	10. w nocy	28, 4, 1.	— 22, 2.	79, 08.	W. słaby.	pogoda.

Z dzisieyszym Numerem skończyła się tegoroczna prenumerata. W Piątek dnia 1go Stycznia następuiącego roku, wyydzie piérwszy Numer nowego biego rocznego.